Cena 6 hal.

Nr. 246. Kraków, Sobota 10 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., z odnoszeniem do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Rekiamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: UL. św. TOMASZA L. 35

Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków

Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33 -44.

W Galicyi i na Węgrzech.

Cofanie się Rosyan z pod Przemyśla. — Bitwa pod Łańcutem.

Wiedeń, 10 października.

Urzędownie ogłaszają w dniu 9 b. m. w południe:

Nasz pochód naprzód zmusił Rosyan do zwolnienia swych daremnych wysiłków przeciw Przemyślowi, które w nocy na 8 października doszły do punktu kulminacyjnego i kosztowały szturmujących ogromne ofiary. Wczoraj przed południem ogień artyleryi przeciw twierdzy stał się słabszym i atakujący zaczęli części swych sił wycofywać.

Koło Łańcuta ustawił się silny nieprzyjaciel przeciw naszym postępującym naprzód kolumnom do walki, która jeszcze trwa.

Z Rozwadowa przeciwnik został już wypędzony.

Także w Karpatach stoi sprawa dobrze. Odwrót nieprzyjaciela z komitatu Marmaros przybiera charakter ucieczki. Koło Bocsko silny oddział kozaków został rozbity. W tych walkach odznaczył się także ukraiński korpus ochotników. Nasz pochód naprzód przez przełęcz Beskidu i Verecke czyni dalsze postępy w kierunku ku Sławsku i Tucholce. Nieprzyjaciel wyrzucony z przełęczy Użok wypierany jest dalej po za Turkę.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego **Hoefer** jenerał major.

Chrystyania, 10 października.

(TB.) Wojskowy współpracownik „Dagblad" pisze o położeniu na wschodzie: Okoliczność, że **Niemcy i Austryacy znacznie więcej mają do dyspozycyi kolei na swych tyłach, by wojska przewozić z jednego miejsca na drugie, zawiera w sobie zarodek klęski dla Rosyan.**

Przed rozstrzygnięciem we Francyi.

Bordeaux via Kopenhaga, 10 października.

(T. B.) Według nadeszłych wiadomości, **wielka walka między sprzymierzonemi wojskami a Niemcami na północnym zachodzie jeszcze się rozszerzyła.** Postępowanie naprzód sprzymierzonych przez Arras było kontrpochodem przeciw marszowi linii niemieckiej Armentieres Tourcoing.

Wczoraj przyszło do gwałtownych walk między niemieckiemi a francuskiemi strażami przedniemi. Nowe niemieckie oddziały wojsk zbliżają się. Z tego wynika, że Niemcy zasilają swoją armię we Francyi północnej w możliwie wielkich rozmiarach.

Chrystyania, 10 października.

(T. B.) Omawiając położenie na zachodnim placu wojny, wywodzi jeden oficer sztabu jeneralnego w „Aftenposten":

Jeżeli Antwerpia padnie, to nie tylko 200.000 Niemców będzie wolnych do akcyi we Francyi ale także znaczne masy najcięższych dział, co wszystko razem musi przynieść decyzyę.

Okoliczność, że Francuzi otrzymują także posiłki z Indyj, nie wiele znaczy, ponieważ liczba ich nie może być wielką. Jeżeli jest prawdą, że są to Hindusi, to wątpliwem jest, czy są równowartościowymi z żołnierzami europejskimi.

Że armia Joffra. składa się z Francuzów, Anglików, Murzynów i Hindusów, jest momentem słabości wobec Niemców, których armia jest jednolitą.

Jeżeli wolno powiedzieć, że **szala zwycięstwa się przechyla na jedną stronę, to jestto strona niemiecka.**

Odezwa Wydziału krajowego.

Zakopane, 10 października.

Wydział krajowy podaje do wiadomości interesowanych reprezentac. powiatowych względnie prezesów Rad powiatowych, że **zostały już reaktywowane starostwa w Jaśle, Pilźnie, Dąbrowej, Mielcu, Ropczycach, Krośnie, Sanoku i Lisku,** a nadto **są w toku reaktywowanie starostwa w Tarnobrzegu, Kolbuszowej i Nisku.** Wydział krajowy wzywa przeto reprezentacye powiatowe w tych miejscowościach do podjęcia swego urzędowania

Wydział kraj. **Niezabitowski, Onyszkiewicz.**

Bombardowanie Antwerpii.

Londyn, via Berlin, 10 października.

(T. B.) Korespondent „Daily Express" telegrafuje z Ostendy:

Belgijczycy stawiają w Antwerpii silny opór, ale Niemcy posunęli się o znaczny kawał naprzód. Ogień z ciężkich dział z Antwerpii wywołał powny skutek u nieprzyjaciela.

„Dailly Chronicle" donosi z Antwerpii:

Decydujący głos w walce zabierają ciężkie działa. Jestto walka między Kruppem a żywym materyałem ludzkim. **W dzień, a przedewszystkiem nocą trwa ostrzeliwanie miasta.**

Władze bardzo poważnie zapatrują się na dalszy rozwój sprawy.

Londyn via Berlin, 10 października.

(T. B.) „Dailly Chronicle" donosi z Antwerpii: W mieście znajduje się jeszcze zawsze bardzo wiele ludzi, ponieważ przybywają tłumy zbiegów z innych miast zagrożonych. **Czynią się największe wysiłki aby wojsko wzmocnić. Komendant wojskowy wzywa wszystkich młodych ludzi, aby wzięli udział w obronie miasta.** Odezwa powiada: Zwracam się imieniem ojczyzny do młodszych mężczyzn między 18 a 30 rokiem życia. Kraj wasz potrzebuje waszej pomocy.

Kolonia, 10 października.

(T. B.) „Koeln. Ztg." donosi: Z granicy holenderskiej z Bergen op Zoom donoszą o ostrzeliwaniu Antwerpii.

Antwerpia pali się na wszystkich czterech rogach Koszary św. Jerzego stoją w płomieniach. Wielki lazaret spalony. Ranni uciekają. Wielu z nich znajduje się na granicy holenderskiej.

Ostrzeliwanie jest jeszcze zawsze gwałtowne. Dzisiaj można było zauważyć, że na jednym forcie baterya stała się niezdolną do dalszej walki. Sytuacya nie da się dalej utrzymać.

Kopenhaga, 10 października.

(T. B.) „Berlingske Tidende" donosi z Hauswert:

Przez całą noc wielka ilość parowców osobowych, łodzi motorowych i jachtów odjechała w kierunku Antwerpii celem zabrania zbiegów, którzy w wielkiej ilości miasto opuszczają

Londyn, 10 października.

(T. B.) Przybywają tu ciągle belgijscy zbiedzy w wielkiej ilości, przeważnie pozbawieni wszelkich środków i w bardzo smutnem nastroju.

Zniszczenie 52 okrętów.

Essen nad Ruhrą, 10 października.

„Rhein Westf. Ztg." ogłasza w nadzwyczajnym wydaniu:

Rotterdam 9 paźdz.: **32 parowców handl., między temi parowiec „Gneisenau" i wiele innych wielkich okrętów, jakoteż przeszło 20 okrętów rzecznych Renu, zostało dziś w porcie antwerpskim na zarządzenie Anglików wysadzonych w powietrze,** ponieważ Holandya nie zgodziła się na żądanie przepuszczenia tych okrętów dla wysłania zbiegów (garnizonu?) do Anglii.

Król Albert chciał wczoraj przed ostrzeliwanizm miasto oddać, ale ze strony angielskiej temu przeszkodzono.

Odezwa cara do Armeńczyków.

Konstantynopol, 10 października.

(T. B.) „Tanin" stwierdza, że wydana w imieniu cara proklamacya do Armeńczyków, która wywodzi, że przyszła godzina wyswobodzenia dla Armeńczyków, wywołała w Turcyi niezadowolenie. Pismo oświadcza, że Turcy nie przypisują tej proklamacyi większego znaczenia niż ona na to zasługuje, albowiem nie wywrze ona żadnego wrażenia na Armeńczyków, którzy i nadal pozostaną wiernymi Turcyi.

Wskazując na ucisk wszystkich narodów w Rosyi, kończy „Tanin": Tylko w jednym punkcie zgadzamy się z proklamacyą rosyjską, a mianowicie z tem, że **przyszła godzina wyswobodzenia dla narodów pozostających pod tyranią rosyjską.**

Powstanie Kurdów przeciw Rosyi.

Konstantynopol, 10 października.

(T. B.) „Tafwir i Efkiar" dowiaduje się, że **perski szef Kurdów Jemdro na czele ochotników zaatakował rosyjskie wojsko okupacyjne w Mavata w Urmii.** Dwaj oficerowie i wielu żołnierzy zginęło, reszta uciekła.

Kurdowie zbliżyli się znacznie do miasta Urmii. Rosyanie wysłali posiłki z artyleryą, cofnęli się jednak, przekonawszy się, że powstańcy Kurdowie są bardzo silni. Oczekują nadzwyczajnych wydarzeń wojennych.

W Macedonii.

Sofia, 10 października.

(T. B.). Agencya bułgarska donosi:

Nadchodzące z Macedonii, a mianowicie z jej serbskiej jak i greckiej części **wiadomości brzmią coraz bardziej niepokojąco.** Greckie i serbskie władze, które obawiają się rewolucyi, szerzą w kraju postrach i przeprowadzają dowolne zarządzenia. **Oddziały wojska,** które wpadają do wsi, **plądrują i zabierają notablów,** których zabierają, albo wysyłają na wygnanie.

Cholera.

Wiedeń, 10 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi:

W dniu 9-go b. m. stwierdzono **4 wypadki cholery azyatyckiej w Wiedniu, po jednym wypadku w Bernie i w Gross Nemschitz** na Morawach, w **Wolfsberg** w Karyntyi, w **Hohenems** w Przedarulanii i w **Cieszynie** na Śląsku. W Bernie, Wolfsberg,Hohenems i Cieszynie zachorowały jakoteż w trzech wypadkach zasłabnięć w Wiedniu chodzi o osoby, które przybyły z północnego terenu wojny, w jednym zaś wypadku w Wiedniu zachorował marynarz przybyły parowcem z Węgier. Zaś zasłabnięcie w Gross Nemtschitz stoi w związku z dawniejszem zasłabnięciem w tej samej miejscowości.

Dalej stwierdzono podług nadeszłych sprawozdań w **Galicyi 8 wypadków w Krakowie, 2 w Bochni, 4 w Gorlicach, po jednym w Bystrej, Przysłupie i Regietowie Wyżnym,** w powiecie gorlickim, oraz **3 wypadki w Tarnowie** u osób wojskowych.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 10 października.)

Wiedeń dla Czerwonego Krzyża.

Wiedeń. (T. B.) Burmistrz Dr **Weisskirchner wręczył wczoraj arcyksięciu Ferdynandowi Salwatorowi kwotę 100.000 koron** uchwaloną wczoraj przez Wydział miejski na **Czerwony** Krzyż.

Telegramy z państw wojujących.

Kopenhaga. (T. B.) **Międzynarodowe biuro telegramów w Kopenhadze otrzymało zezwolenie władz do przemiany telegramów neutralnych** między krajami, których bezpośrednie połączenie telegraficzne jest przerwane. Co się tyczy tej czynności podlega biuro kontroli banku duńskiego. Tylko prywatne i handlowe depesze będą przyjmowane. Wykluczone są depesze prasowe, wojskowe i szyfrowane.

Poincare o francusko-angielskiej armii.

Bordeaux. (T. B.) **Prezydent Poincare** doniósł dziś na radzie ministrów o swej podróży do kwatery głównej francuskich i angielskich wojsk i oświadczył, że nastrój, wytrwałość i odwaga wojsk napełniają go największem zadowoleniem.

Zajęcie wyspy Yap przez Japończyków.

Londyn, via Berlin, (T. B.) Biuro Reutera donosi z Pekinu: Japończycy obsadzili wyspę Yap (Karoliny).

Podjęcie komunikacyi Paryż - Londyn.

Kopenhaga. (T. B.) **Komunikacya Paryż-Londyn znowu została wczoraj podjętą.** Pierwszy pociąg Calais Paryż jechał 6 godzin.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. (T. B.) Przy ciągnieniu losów loteryi klasowej wygrały **10.000 kor. nr 8056 — 5.000 kor. nr 96.058.**

Pożar wielkiego młyna.

Debreczyn. (T. B.) **Młyn Elżbiety spalił się wraz z zapasami zboża.** Szkoda wynosi kilkaset tysięcy koron.

Wypłaty za bydło.

Biała, 10 października.

„Gazeta Lwowska" donosi:

W porozumieniu z c. i k. naczelną komendą etapową ck. namiestnictwo przyjęło na siebie **wypłatę należytości za bydło rzeźne,** dostarczone wojsku w czasie mobilizacyi. Wypłata nastąpi wprost w namiestnictwie, gdy tylko intendantury wojskowe nadeszlą wykazy dostarczonego bydła i będzie uskutecznioną za ściąganiem potwierdzeń odbioru, pod warunkiem, że autentyczność potwierdzeń nie będzie wątpliwą. Sposób i czas wypłaty będzie ogłoszony w dziennikach po ogłoszeniu przygotowawczych czynności.

Czynności przygotowawcze celem wypłaty przez namiestnictwo należytości za bydło rzeźne, dostarczone wojsku są w pełnym toku. Termin rozpoczęcia wypłat będzie niebawem ogłoszony. Gdy według otrzymanego dziś telegraficznie zawiadomienia c. i k. intendantury komendy wojskowej w Krakowie należytości za bydło w obrębie pierwszego korpusu, obejmującego powiaty polityczne Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec zostały już wypłacone, przeto akcya namiestnictwa ograniczy się tylko do wypłacenia należytości właścicielom bydła powiatów, położonych w obrębie 10 i 11 korpusu, o ile c. k. starostwa w tych powiatach nie są jeszcze czynne.

Szpitalny pociąg Zakonu Maltańskiego.

Z inicyatywy dyrektora policyi radcy dworu Flataua, zwiedzili wczoraj dziennikarze krakowscy pociąg szpitalny suwerennego Zakonu Maltańskiego, który w przejeździe z Wiednia na wschodni teren wojny zatrzymał się w Krakowie. Na dworcu towarowym przyjęli wycieczkę komendant pociągu, książę Franciszek Liechtenstein i wielki przeor Zakonu JE. hrabia Hardegg. Książę Liechtenstein wyraziwszy żal, że nie może przemówić „językiem bohaterskiego polskiego narodu", wyjaśnił po niemiecku dziennikarzom urządzenie pociągów szpitalnych maltańskich. Wspomniał na wstępie, że służbę sanitarną Rycerzy Maltańskich wskrzesił przed kilkudziesięciu laty przeor dla Czech i Austryi hr. Othenio Lichnowsky, zobowiązawszy się imieniem zakonu wobec ministerstwa wojny do dostarczenia w czasie wojny sześciu pociągów szpitalnych. Po raz pierwszy pojawiły się pociągi Zakonu podczas okupacyi Bośnii w r. 1878 a zorganizował je szef-lekarz maltański bar. Jaromir Mundy. W ten sposób powrócił Zakon do pierwotnej idei swych założycieli, którzy Johannitom (dzisiejszym Rycerzom Maltańskim) za obowązek stawiali: walkę i samarytańską służbę. O tym drugim obowiązku pięknie napisał Schiller:

„Aber ein schönerer Schmuck umgibt Euch, die Schürze des Wärters, wenn Ihr — Löwen der Schlacht, Söhne des edelsten Stammes — dient an der Kranken Bett, den Lechzenden Labung bereitet, und die niedrige Pflicht christlicher Liebe vollbringt".

I w czasie obecnej wojny wystawił Zakon w swej domenie Strakonitz w Czechach własnym kosztem sześć zupełnie wyekwipowanych pociągów i oddał je do dyspozycyi ministerstwa wojny.

Pociąg A, którym dowodzi książę Lichtenstein składa się z 15 wozów dla rannych (w każdym wozie 10 łóżek), z wozu komendanta, wozu prowiantowego, kuchennego, zapasowego i z 2-ch magazynowych. Oprócz komendanta obsługują pociąg szef - lekarz von Bielka, lekarz von Schrötter, medyk Stni, 15 pielęgniarzy, 4 siostry, dwóch urzędników i 3 kucharzy. Pociąg posiada urządzenia nadzwyczaj praktyczne, wnoszenie i wynoszenie rannych odbywa się bez wstrząśnień, czystość, troska o wygody chorych i fachowość znamionują w każdym szczególe wozy szpitalne — zapewne unikaty w dziedzinie samarytaństwa polowego. Wszystkich wyjaśnień udzielał z ujmującą uprzejmością dziennikarzom książę Lichtenstein, wysoki, siwy, o pięknej rasowej twarzy arystokrata, oraz hr. Hardegg, który odbywał właśnie inspekcyę pociągu, i lekarz Bielka. Za wyjaśnienia podziękował red. Nennel i dyr. Flattau, wyrażając podziw dla urządzeń samarytańskich Zakonu.

Pociąg maltański, zdala widny na dworcu przez swe czerwone krzyże i czerwone gwiazdy, rusza ku terenowi wojny.

KRONIKA.

Dla Legionistów, wracających z wojska, potrzeba pilnie ubrań cywilnych i ciepłych okryć. Są to przeważnie ludzie, którzy w ciężkich warunkach, często w polu, bez dachu nad głową, o chłodzie i głodzie spełniali całymi tygodniami i miesiącami swe zaszczytne zadanie, aż wreszcie siły ich, zbyt wątłe do wytrzymania trudów wojennych tak dalece zostały wyczerpane, iż musieli na podstawie orzeczenia lekarskiego opuścić szeregi. Obowiązkiem społeczeństwa jest, otoczyć ich serdeczną opieką, a przedewszystk. dostarczyć im ciepłej odzieży, któraby chroniłaby ich przed dolegliwościami zbliżającej się zimy, a tem samem przed szkodliwemi dla ich nadwątlonego zdrowia następstwami. Obowiązek ten spełnić tem łatwiej, że nie wymaga on zbyt wielkich ofiar. W każdym domu, w każdej rodzinie znajdzie się z pewnością dość odzieży i ciepłych okryć, które bez wielkiego uszczerbku mogą być oddane na cel tak szlachetny. Niechajże ci, którzy nie skąpili ofiary ze swej krwi i zdrowia dla ojczyzny nie odczuwają dziś żadnych braków. Niechaj los ich stanie się ustawiczną troską rodaków. Pamiętajmy stale niętylko o wyruszających w pole i walczących żołnierzach polskich, ale także o tych, którzy zmuszeni ustąpić z czynnej służby, przynoszą z sobą ślady przebytych znojów wojennych i dobytek zasług dla wspólnej nam wszystkim ukochanej sprawy.

Wszelkie datki na ten cel, kompletne ubrania cywilne i poszczególne ich części, oraz ciepłe okrycia przyjmuje Intendantura główna Legionów polskich, magazyn w szkole im. Jagiełły przy pl. św. Ducha.

Przyjęcia do gminy. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego, posiedzenie Sekcyi V, na którem przyjęto cały szereg osób do Gminy miasta Krakowa z tytułu 10-letniego zamieszkania.

„Żydzi" Czirikowa sztuka w 3 aktach osnuta na tle pogromów żydów w Kiszyniewie odegraną zostanie w sobotę d. 10 października w sali teatru Nowości. W niedzielę powtórzoną zostanie doskonała satyra W. Gogola „Rewizor z Petersburga".

Szkoła Sztuk pięknych dla kobiet M. Niedzielskiej, z powodu wojny, otwartą na razie nie będzie, rozpocznie się tylko 15-go października kurs rysunku i malarstwa dla dzieci, oraz kurs wstępny, pod osobistym kierunkiem właścicielki szkoły, na który zapisywać się można codziennie od g. 3 do 4 p poł. przy ul. Dunajewskiego 2 parter na prawo.

Ostrzeżenie przed nadużyciami maruderów wojskowych. Starostwo krakowskie wydało do wszystkich Zwierzchności gminnych w powiecie następujące zarządzenie:

Naczelna Komenda Armii wydała stosowne polecenie mające na celu powstrzymanie maruderów i żołnierzy odosobnionych od swej Komendy od plądrowania, kradzieży i bezprawnego zabierania cudzej własności i t. p. wykroczeń.

Wobec tego należy podać do jak najszerszej wiadomości, że za każde dostarczone świadczenie (żywność, zwierzęta, podwody i in. rzeczy) należy się wynagrodzenie w gotówce, lub pisemne poświadczenie. Gdyby wzbraniano się zapłacić lub wydać poświadczenia, należy przekonać się do jakiego oddziału wojska ci żołnierze należą, jak są mundurowani, jaką mają szarżę, jakim językiem mówią, skąd przyszli i w którą stronę odeszli. Te daty jakoteż czas i miejsce przekroczenia, imię i nazwisko poszkodowanego, jego adres, dokładny spis zabranych rzeczy należy o ile możności na piśmie podać natychmiast najbliższemu posterunkowi żandarmeryi, lub najbliższej komendzie wojskowej, albo Starostwu. Władze te prześlą natychmiast te doniesienia c. i k. Sądowi polowemu, który postępować będzie w tych sprawach z największą surowością.

Aktualna wskazówka dla żołnierzy. W „Dzien. Pozn." czytamy: „Wszystkim, którzy mają bliskich na polu walk i nie mogą posłać im ciepłych skarpetek, przypominamy, że można je zastąpić papierem. Owija się po prostu stopę, na którą się włożyło zwykłą skarpetkę papierem (najlepiej gazetą) i naciąga się but. Sposób ten stosowali żołnierze w roku 1870 i 71 a wskutek polecenia kolegi lekarza zastosowałem go u siebie na polowaniach zimą i w czasie trzaskających mrozów, gdy praktykowałem na wsi. Skutek jest wyśmienity, a wszyscy, którym go zaleciłem, nie mogli się tego zawijania stopy w papier dosyć nachwalić. A więc posyłajmy, jeżeli nie można skarpetek ciepłych, gazety z odpowiedniemi wskazówkami".

Car w Lublinie? „Reichspost" notuje informacyę z Medyolanu, że car przybył do Lublina. Car chce swą obecnością podnieść ducha żołnierzy, nie ma jednak zamiaru ograniczać swobody działania Wielkiego Księcia Mikołaja.

Bohaterski chorwacki kolejowiec. „Die Zeit" donosi: Palacz kolejowy Józef Oswald, który wyprowadził pociąg ze stacyi Klenak w Sławonii, podczas gwałtownego ognia nieprzyjacielskiego, a w czasie którego zginął maszynista z jego lokomotywy, otrzymał srebrny medal za waleczność 1 kl. Wdowa po zabitym maszyniście Moldovanym dostała wsparcie w kwocie 500 koron.

Do hodowców owiec. C. i k. Ministerstwo Wojny pismem do wszystkich wyzszych Komend poleca celem zabezpieczenia zaprowiantowania wojsk w polu stojących oraz dla ochrony stanu bydła rogatego używanie baraniny na potrzeby armii, tam przeto wszędzie, gdzie mięso baranie w dostatecznej ilości i po przystępnych cenach nabyć będzie można, zakupywać będą organa wojskowe bity lub żywy towar.

Hodowcy, mający owce do zbycia, zechcą się zgłaszać wprost do organów wojskowych lub do Towarzystw rolniczych okręgowych względnie do Dyrekcyi Gal. Spółki zbytu bydła **w Krakowie, plac Szczepański L. 8. III. p.**

Założony w roku 1872.
ZAKŁAD ART. KAMIENIARSKI
Bracia Trembeccy
Kraków, Rakowicka 9. Tel. 462

wykonuje grobowce i pomniki w granicie, marmurze i piaskowcu w miejscu i na prowincyi. Na składzie ma wielki wybór gotowych pomników. Poleca również wyroby **z marmuru**, jak: wykłady ścian, kominki, posadzki, płyty meblowe oraz tablice pamiątkowe, firmowe, maszynowe kute w marmurze, granicie i szkle

Organista

trzeźwy, uczciwy, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia Władysł. Rożek organista w Nidku. p. Andrychów.

Wina
do Mszy św.

można dostać po cenach: **stołowe** litr o 60—80 hal. **Tokaj** po 90 hal. K. 1. 3.30, 3·—, **Assu słodkie** litr 6—7 koron 7. w beczkach, we flaszkach litr o 30 h. drożej, u **ks. Piotra Krawca w Hanuszowicach** Szepes Megey Węgry. 164775

Organista

z egzaminem szkoły organistów w Tarnowie, żonaty lat 27, gra dobrze z nut głos przyjemny, przyjmie posadę zaraz, na wsi lub w mieście. — Zgłoszenia przyjmuje organista parafialny w Mystkowie, p. Cieniawa, koło Nowego Sącza.

Doktora **Jana Zaorskiego** asystenta w szpitalu garnizonowym we Lwowie, poszukują rodzice. Łaskawą wiadomość lub obecną Feldpost uprasza się p. a. Zaorska, Wien I, Hauptpost restante.

URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ
FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH
JÓZEFA BIALIKA
W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 51, Filia: SZPITALNA 19.
POLECA W ZAKRES MASARSTWA WCHODZĄCE WYROBY W JAK NAJLEPSZYM GATUNKU I O WYBORNYM SMAKU.
PRZESYŁKI ODWROTNĄ POCZTĄ ZA POBR.



ZAKŁAD MALOWANIA NA SZKLE
Fr. GÖTZER
Wiedeń XVIII. (Schulgasse 34).
Specyalny Zakład dla
OKIEN KOŚCIELNYCH
artystycznie prowadzony
Najniższe ceny. — Gwarantowane szkice i kosztorysy bezpłatnie. — Rok założenia 1885.
Referencye:
Klasztor Salezyanów
w Oświęcimiu, Porchawa Rarance koło Czerniowiec (wielkie okna w nowym kościele.

Największy skład przyborów i szat kościelnych
jak ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach.
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, Rynek Główny, Linia A—B L. 46|G.

MAGAZYN DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
Fr. Kopaczyński i Ska
Kraków, ulica Bracka l. 2. — poleca artystyczne Kielichy, Monstrancye, Żyrandole, Lichtarze, Ornaty, Kapy, etc. — Wykonuje złocenia ogniowe zużytych naczyń kościelnych.
:: Najstarsza firma dla sztuk kościelnej. ::

MIEJSCE KĄPIELOWE
W LUHATSCHOWICACH na Morawach
Dom Augustyański
najpiękniejsze położenie, 45 pokoi gościnnych, ceny umiarkowane, kaplica domowa z 4 ołtarzami. — Dom ten nadaje się dla N. Duchowieństwa i dla katolickich rodzin. — We wrześniu 50% zniżki.



Kule i Kręgle
z drzewa Ligeum Sanctum polecają najtaniej
Reimi Sp., Kraków Rynek 37.
Specyalne cenniki na żądanie gratis i fr.

KAMIL BAUM

w Tarnowie
Centralny skład papieru i drukarnia à la minute
poleca
wszelkie przybory piśmienne rysunkowe, szkolne, artykuły dewocyjne ramy i obrazy świętych. — **1000 kopert z firmą 5 K.**

w Zakopanem
„Bazar Zakopiański"
najstarsza firma chrześcijańska w Zakopanem
poleca
przybory do szycia, pisania toaletowe pamiątki, ciupagi i **rzeźby** zakopiańskie skupowane od górali.



!Postęp wiedzy!
przy kuracyach
chorób wenerycznych
jakoteż pęcherza, mocz. i t. p. Prędkie i zupełne wyzdrowienia osięga się przez użycie środka, którego skuteczność tak w kraju jak i za granicą stwierdzają liczne świadectwa. Wszystkie cierpienia powyżej wymienione zwalcza się najskutecznie zapomocą **PIGULEK »CASILE«** pudełko K 4·—
Energiczna kuracya chorób wenerycznych i ich następstw, neurastenii i t. p. ze znakomitymi rezultatami przeprowadzona bywa zapomocą **„JERUBIN CASILE"** flaszka koron 3·50.
O wyjaśnienie zwracać się należy do apteki Lloyd Nie dell' orologie 1 w Tryeście dla p. Casile, w języku niemieckim, kroackim albo słowiańskim, który odwrotnie udzieli odpowiedzi w sposób najdyskretniejszy. Środki lecznicze »Casile« są do nabycia we wszystkich apt.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód miner. sztucz. i spec. leczniczych
pod firmą
R. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak polecone przez toż Towarzystwo
Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną, oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w apt. i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo.

PRYWATNE GIMNAZYUM
z prawem publiczności, oraz
PENSYONAT
FRANZ SCHOLZ, GRAZ
GRAZBACH-GASSE 29.
1 - 8 klas, świadectwa maturyczne, równorzędne z państwowemi — znakomity pensyonat — dom własny — ceny umiarkowane. 506

WISŁA
(Śląsk austr.).
Miejscowość klimatyczna, spokojna, bezpieczna. — Od 1 września, w domu prywatnym, suchym, ciepłym, zaopatrzonym na zimę mieszkanie z utrzymaniem. — Osoba chora lub rekonwalescentka znajdzie tam umiejętną i serdeczną opiekę. — Cena stosownie do umowy — Na miejscu jest lekarz, poczta, telegraf itp.
Wiadomość: M. Stroblowa.

DRUKARNIA
„GŁOSU NARODU"
W KRAKOWIE UL. ŚW. TOMASZA L. 35
NR. TELEFONU 3344.
wykonuje wszelkie roboty drukarskie szybko, gustownie i tanio.

Nakładem wydawnictwa »Głosu Narodu« Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia »Głosu Narodu« w Krakowie.